

Monika Walczak*
Katedra Metodologii Nauk
Wydział Filozofii KUL
Lublin

Intuicja jako typ poznania, wiedzy i dyspozycji¹

Tekst jest fragmentem moich badań nad dziejami pojęcia intuicji i kategorią wglądu (*insight*) w pismach kanadyjskiego filozofa i teologa Bernarda Lonergana (1904-1984). W dyskusjach filozoficznych operuje się wieloma, częściowo lub całkowicie różnymi pojęciami intuicji, przy czym różnorodność ta dotyczy wielorakich jej aspektów: typu „przedmiotu”, jakim jest intuicja; sposobu, w jaki ujmuje ona swój przedmiot; funkcji poznawczych itp. Używając stylizacji metaprzmiotowej, szukam odpowiedzi na pytanie: jaki typ „przedmiotów” (desygnatów) oznaczano w dziejach terminem „intuicja” lub jego obcojęzycznymi odpowiednikami? Pisząc o typach desygnatów terminu „intuicja”, mam na myśli kategorie względem niego ogólniejsze. W terminologii klasycznej chodzi o znalezienie rodzaju najbliższego dla intuicji. Wyróżniam i charakteryzuję trzy podstawowe typy desygnatów terminu „intuicja”: 1) poznanie (intuicyjne), w tym akty poznawcze (np. intelekacja), poznanie nieaktowe lub proces, 2) wiedza (intuicyjna), jak wiedza propozycjonalna (sądy, przekonania) lub niepropozycjonalna (wiedza proceduralna lub przez znajomość) oraz 3) władza (np. intelekt) lub dyspozycja umysłu do wytwarzania wiedzy intuicyjnej.

Intuition as a Type of Knowing, Knowledge and Faculty

This paper is a part of my research into the history of the concept of intuition and the category of insight in the writings of Canadian philosopher and theologian Bernard Lonergan (1904-1984). Philosophical discussions make use of many partly or totally different concepts of intuition, and the variety of those concepts is related to many aspects of intuition: the type of „object” that intuition is; the way intuition grasps its object; its epistemic functions, etc. From the metatheoretical point of view the question is: historically, what type of „object” (designatum) was denoted by the term intuition and its foreign language counterparts? In employing the term designatum of „intuition” I am looking for more general categories for intuition. In classical terms, it is about finding the *genus proximus* for intuition. I distinguish and characterize three basic types of denotation of the term intuition: 1) (intuitive) knowing, as a cognitive act (for example insight), or as something that is not an act, or as a process; 2) (intuitive) knowledge, as propositional knowledge (propositions, beliefs) or as non-propositional knowledge (knowledge-how or knowledge by acquaintance), and 3) faculty (for example intellect) or ability (disposition) of mind to produce intuitive knowledge.

Key words: intuition, history of the concept of intuition, knowing, knowledge, faculty

* e-mail: aktor@kul.lublin.pl

¹ Tekst powstał w trakcie moich badań nad pojęciem wglądu w filozofii Bernarda Lonergana. Pisząc go, próbowałam uzyskać jasność co do podstawowych sposobów rozumienia intuicji, zakładając, że „intuicja” i „wgląd” to terminy bliskoznaczne. Moją intencją było uzyskanie pojęciowego tła, w kontekście którego można umiejscowić lonerganowski „wgląd”. Geneza ta tłumaczy, mam nadzieję, skrótowy, porządkujący i encyklopedyczny charakter artykułu. Można się zastanawiać, czy ma sens publikowanie tego rodzaju tekstów, sądzę jednak, że artykuł, będąc syntetycznym zestawieniem możliwych rozumień intuicji, może stanowić dobre tło dla rozumienia partykularnych ujęć intuicji i podstawę do ewentualnych dyskusji. Mam również nadzieję, że skoro przygotowanie go pomogło mi uchwycić możliwe sposoby rozumienia intuicji, będzie on także przydatny dla innych, którzy zechcą uzyskać wprowadzenie w złożoną problematykę intuicji.

Uwagi wprowadzające

Termin „intuicja” jest wieloznaczny. Nie istnieje jedno pojęcie intuicji, które funkcjonowałyby powszechnie i jednoznacznie w dziejach filozofii. Nie ma też jednego typu przedmiotów, które byłyby oznaczane przez termin „intuicja”, ani takiego zbioru własności (cech), które byłyby wspólne różnym, pojawiającym się historycznie (w filozofii) znaczeniom terminu intuicja oraz jego obcojęzycznym odpowiednikom lub bliskoznacznikom. Poszczególni filozofowie urabiają na użytek problemów przez siebie rozwiązywanych określone pojęcie intuicji, ale pozostaje pytanie, czy poza (jakoś umotywowanymi) ich preferencjami istnieją zasadnicze racje, by takie, a nie inne własności traktować jako wyróżnione (konstytutywne) dla pojęcia intuicji. Pozostaje ono treściowo złożone, na jego treść składa się wiele różnorodnych własności oznaczanych przedmiotów.

Dzieje pojęcia intuicji są dobrą ilustracją i paradygmatycznym przykładem tezy o zmienności i „przewrotności” pojęć filozoficznych². Śledząc przemiany znaczeniowe terminu „intuicja” dostrzec można, jak zastane znaczenia zastępowane były znaczeniami nowymi, jak powstawały nowe znaczenia (elementy znaczeniowe) wypierając stare, jak pojawiały się całkowicie nowe znaczenia, jak ten sam termin na pewnym etapie historycznym oznaczał pojęcie opozycyjne wobec tego, co znaczył wcześniej.

Intuicji przypisywano w dziejach filozofii różnorodne własności (treściowa charakterystyka terminu intuicja), twierdząc, że jest bezpośrednia (niezapośredniczona – przez wnioskowanie, język itp.), naoczna (ogładowa), nieinferencyjna (niezapośredniczona przez wnioskowanie), niepowątpiewalna, nieomylna (pewna), konieczna (niezmienna), oczywista, punktowa, nielinearna (niedyskursywna, co nie znaczy przecież pozaczasowa), całościowa (holistyczna), niesymboliczna (nieznakowa, niezapośredniczona przez język, niewerbalna), czasem także, że jest ogólna i abstrakcyjna albo jednostkowa, podświadoma/nieświadoma, niejawna, spontaniczna, nagła, momentalna, intelektualna (umysłowa, duchowa) lub zmysłowa, receptywna (bierna) lub niereceptywna (aktywna), wyrażalna lub niewyrażalna, racjonalna, irracjonalna lub pozaracjonalna. Różnorodność własności, które mogą składać się na treść terminu intuicja, domaga się uporządkowania. Pozwoli to uchwycić ogólniej-sze kryteria (aspekty), ze względu na które intuicja bywa charakteryzowana.

Jeśli przyjrzeć się poszczególnym charakterystykom intuicji, to główne cechy, służące za kryteria, ze względu na które się ją opisuje, to: (1) typ „przedmiotu”, jakim jest intuicja (to, czym jest intuicja), (2) przedmiot intuicji (to, co ujmuje intuicja), (3) sposób, w jaki intuicja ujmuje przedmiot, (4) typ relacji, w jakiej intu-

² Tezę tę w oryginalny sposób rozwija i głosi w środowisku semiotyczno-metodologicznym KUL Stanisław Majdański. Przez „przewrotność” pojęć filozoficznych rozumie on zjawisko zmienności znaczeń terminów filozoficznych „z dokładnością do sprzeczności”, występujące wówczas, gdy termin, który ma na danym etapie historycznym określone znaczenie, zaczyna być używany w znaczeniu wobec tego wyjściowego całkowicie lub częściowo opozycyjnym.

icja pozostaje do przedmiotu, (5) funkcje (poznawcze) intuicji, (6) walor (wartość) poznawczy intuicji, (8) geneza intuicji.

W niniejszym tekście abstrahuję, o ile to możliwe, od innych wskazanych aspektów intuicji, a koncentruję się na jej charakterystyce zasygnalizowanej w punkcie (1) i zajmę się odpowiedzią na pytanie, czym jest intuicja? Jakiego typu „przedmiotem” jest intuicja? Charakteryzuję zatem intuicję bez odniesień do tego, co intuicja ujmuje, sposobu, w jaki ujmuje (lub wytwarza) swój przedmiot, itp. Używając stylizacji metaprzekształconej, szukam odpowiedzi na pytanie: jaki typ „przedmiotów” (desygnatów) oznaczano w dziejach terminem intuicja? Pisząc o typach desygnatów terminu intuicja, mam na myśli kategorie wobec niego ogólniejsze, nadrzędne, wobec których kategoria ta jest podrzędna. Posługując się terminologią służącą do urabiania definicji klasycznych, chodzi mi o znalezienie dla intuicji tzw. rodzaju najbliższego. Nie znaczy to jednak, że uważam, iż można podać definicję klasyczną intuicji lub też, że jakoś substancjalizuję intuicję. Uważam jedynie, że zaproponowany przeze mnie sposób charakterystyki pojęcia intuicji pozwoli lepiej odróżnić i sprecyzować sposoby jego użycia.

Ze względu na zakresową charakterystykę, termin intuicja³ odnoszony jest w literaturze do trzech podstawowych typów desygnatów: 1) typu (sposobu) poznania (poznanie intuicyjne) jako (prostego) aktu (intelekcja)⁴, jako poznania nieaktowego lub jako procesu; 2) pewnego typu wiedzy (wiedza intuicyjna): propozycjonalnej (sądy, przekonania) lub niepropozycjonalnej (proceduralnej, umiejętności, przez znajomość), bądź 3) władzy umysłu (intelekt) lub dyspozycji umysłu do wytwarzania wiedzy intuicyjnej (intelekt) [R. Rorty, 1967; A. Póltawski, 1987; W. Chudy, 1997; A. Motycka, 2008; S. Judycki, 2009, s. 59-66]. W odniesieniu do poznania powstaje pytanie, jakim typem poznania jest intuicja, np. aktowym czy nieaktowym. W odniesieniu do wiedzy powstaje pytanie o to, jakim rodzajem wiedzy jest intuicja, np. propozycjonalnej czy niepropozycjonalnej. Podobnie w odniesieniu do intuicji jako władzy (dyspozycji) można zapytać o to, jaki to typ władzy.

Wydawałoby się, że jeśli ktoś przyjmuje istnienie jednego z typów desygnatów, np. istnienie wiedzy intuicyjnej, to musi również przyjmować jeden z wariantów pozostałych typów, tj. jakiś rodzaj poznania intuicyjnego oraz władzy intuicji, jednak paralelizm taki występuje historycznie jedynie u niektórych autorów. Przykładem filozofa, u którego taki paralelizm nie ma miejsca jest B. Lonergan. Pojmuje on wgląd jako typ aktu, jednak już nie jako wiedzę propozycjonalną, w postaci wyróżnionego rodzaju zdań przyjmowanych lub uzyskanych intuicyjnie.

³ Posługuję się polskim terminem intuicja, jednak biorę pod uwagę także jego obcojęzyczne odpowiedniki, jak: greckie *epibole* (ἐπιβολή), jego łacińskie tłumaczenia *intuitio*, *intuitus* oraz ich tłumaczenia – przekształcenia na języki europejskie: niemieckie, francuskie i angielskie słowo *intuition*, włoskie *intuizione*, hiszpańskie *intuición* (ale też *visión intelectual*), rosyjskie *интуиция*. Uwzględniam także niemieckie *Anschauung*, *Einsicht*, wreszcie angielskie *insight*.

⁴ Nie zawsze akty intuicyjne uważa się za poznawcze, np. M. Schlick [1974] w swojej krytyce intuicji odwołuje im charakteru poznawczego.

1. Intuicja jako poznanie

Chociaż termin „poznanie” używany jest na oznaczenie zarówno czynności prowadzących do powstania wiedzy, jak i (ujęzykowionych) wytworów tych czynności w postaci wiedzy (pojęć – terminów, sądów – twierdzeń itp.), będę się nim w dalszym ciągu posługiwała w odniesieniu do czynności (działań) poznawczych, natomiast ich rezultaty będę określała mianem wiedzy. Rozumieniu intuicji jako wiedzy poświęcam kolejny punkt artykułu. W niniejszym punkcie natomiast stawiam pytanie, o jaki typ działalności umysłu ludzkiego chodzi w przypadku intuicji.

a. Intuicja jako akt

Jeśli sięgnąć do dziejów pojęcia intuicji jako poznania, okazuje się, że przeważa aktowe jej rozumienie. Najogólniej biorąc, rozumiana jest ona wówczas jako prosty akt, proste i momentalne ujęcie pewnego przedmiotu i odróżniana od poznania dyskursywnego, nieinferencyjnego, przebiegającego etapowo, rozciągniętego w czasie, złożonego (rozumowania). Takie rozumienie intuicji pojawia się już w starożytności, w pierwszych koncepcjach intuicji u Platona, Arystotelesa, a szczególnie akcentuje je filozofia epikurejska. Pojęcie intuicji, obecne pod nazwą *epibole*, używane było na oddanie poznania polegającego na momentalnym ujęciu całego przedmiotu poznania, w odróżnieniu od częściowego poznania, dyskursywnego, tj. rozciągniętego w czasie i mającego charakter procesualny⁵. Widoczne są tu dwie, splecione ze sobą opozycje: momentalny – rozciągnięty w czasie (dyskursywny) i całościowy – częściowy, przy czym ta druga własność dotyczy już sposobu ujęcia przedmiotu intuicji. Intuicja jako prosty akt stanowi kres i elementarną jednostkę poznania. W filozofii neoplatońskiej intuicję traktowano jako najwyższy stopień poznania, który nie wymaga żadnych metod, składania i rozkładania części ani dowodzenia. U św. Bonawentury poznanie intuicyjne to poznanie *simplici intuitu* (prostym ujęciem intuicyjnym). Rozumienie intuicji jako aktu *sui generis* prostego i nieanalizowalnego jest charakterystyczne dla tradycji kartezjańskiej. Jako prosty akt intuicję pojmują zarówno XVII-wieczni racjoniści i empiryści (J. Locke i D. Hume odróżniali poznanie intuicyjne od demonstratywnego), jak i XIX-wieczni niemieccy idealisci. Takie pojęcie intuicji występuje także u fenomenologów i neoscholastyków.

b. Intuicja jako ogląd (poznanie oglądowe)

Prosty, niedyskursywny – nieinferencyjny akt intuicji może być rozumiany jako akt o charakterze oglądowym lub rzadziej nieoglądowym. Historyczną prze-

⁵ W tekście korzystam z haseł prezentujących dzieje pojęcia intuicji w *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, zwłaszcza swobodnie sięgam do [Th. Kobusch, 1976]. Wykorzystuję także znakomite autorskie hasło R. Rorty’ego [(1967) 2005] oraz teksty W. Chudego [1997], A. Półtawskiego [1987] i E. Ströker [2001].

wagę ma rozumienie aktu intuicji jako oglądu, co uwidacznia etymologia tego terminu, gdzie *intuitio*, *intuitus* pochodzą od: *intueor*, *intueri*, *intuitus sum/ intueri*, *indo-tueri* – patrzeć na coś, spoglądać, spoglądać wewnątrz, oglądać, przedstawiać sobie, rozważać, pojmować [M.A. Krąpiec, 2003, s. 897]. Widoczne jest to także w kategoriach traktowanych jako bliskoznaczne terminowi intuicja: ogląd, wgląd, naoczność, widzenie, *visio*, *Anschauung*. Już Plotyn, który charakteryzuje intuicję jako akt poznania, odwołuje się do analogii ze zmysłowym widzeniem, zdając sobie jednak sprawę z jej słabości. Podobieństwo między intuicją (duchowym widzeniem) a zmysłowym widzeniem polega na tym, że obydwa odznaczają się naocznością, różnica zaś na tym, że dusza ludzka w poznaniu zmysłowym jest uwikłana w ziemską czasowość, materialność i zapośredniczenia, a poznający intuicyjnie duch – nie. Według św. Augustyna, ujmując intuicyjnie wieczne prawdy, umysł bezpośrednio, wprost, bez rozumowania widzi prawdę tak, jak oczy widzą rzeczy (*visio intellectualis*). Z oglądem łączony jest jego receptywny (bierny, pasywny) charakter, polegający na samym odbieraniu wrażeń lub innych treści (w przeciwieństwie do poznania twórczego, aktywnego).

Oglądowy (naocznościowy) charakter (aktu) intuicji przyjmuje wyraźnie Kant i idealisci niemieccy. Na sposób oglądowy akt intuicji rozumie fenomenologia. E. Husserl, choć dystansuje się zdecydowanie od intelektualnego oglądu w tradycji idealizmu niemieckiego, używa terminu intuicja – ogląd/naoczność⁶ (*Anschauung*) na oznaczenie aktu, gdzie przedmiot jest doświadczany jako ‘dany’, tj. jako naprawdę tam będący. Husserlowskie „widzenie istoty” (*Wesensschau*, *Wesenserschauung*, *Wesensintuition*) jest typem oglądu, utożsamianym z bezpośrednim doświadczeniem tego, co ogólne [E. Husserl, 2006, 2000; H. Spiegelberg, 1982, s. 104-105]. Termin doświadczenie (*Erfahrung*) jest dla fenomenologów synonimem bezpośredniej, źródłowej naoczności (oglądu), tj. wszelkiego źródłowego⁷ poznania, odznaczającego się bezpośredniością i naocznością. Przyjmują oni także wiele odmian intuicji – oglądu (naoczności). M. Scheler podkreśla znaczenie intuicyjnego oglądu/intuicyjnej oczywistości (*intuitiver Vorzugsevidenz*) dla ujęcia wartości i ich hierarchii.

c. Intuicja jako ogląd zmysłowy lub intelektualny (niezmysłowy)

Intuicja jako ogląd występuje w dwóch wariantach: jako ogląd intelektualny i ogląd zmysłowy. Ponieważ taka kategoryzacja intuicji – oglądu odwołuje się do władzy poznawczej, jaka go wytwarza, rozwinę ten wątek przy okazji omawiania

⁶ Polskie tłumaczenie *Anschauung* jako „naoczność” jest o tyle mylące, że słowo to jest rzeczownikiem odprzymiotnikowym, a takie rzeczowniki w języku polskim oznaczają abstrakcyjne cechy przedmiotów a nie same przedmioty. Sama forma słowa „naoczność” wskazuje raczej na cechę a nie na akt, a jako akt charakteryzowana jest tak rozumiana intuicja. Dlatego użycie terminu „naoczność” jest według mnie mylące i utrudnia zrozumienie, czym jest *Anschauung*.

⁷ Przymiotnik „źródłowe” wskazywać może na sposób ufundowania tego poznania, ale też na jego fundującą funkcję jako źródła dla innych rodzajów poznania (dane).

rozumienia intuicji jako władzy lub dyspozycji. Intuicja zmysłowa znaczy po prostu intuicja „wytwarzana” przez zmysły, intelektualna – „wytwarzana” przez intelekt lub umysł⁸. Zwiążanie oglądowego poznania ze zmysłami, jak chciał m.in. Kant, owocuje zbliżeniem lub utożsamieniem pojęcia intuicji z pojęciem doświadczenia w jego wersji sensualistycznej, tj. ze spostrzeżeniem zewnętrznym. Wersją intuicji intelektualnej może jednak być także introspekcja – spostrzeżenie wewnętrzne – refleksja (patrzenie do wewnątrz). Pojęcie refleksji jako szczególnego typu operacji poznawania własnych przeżyć wprowadzili, przejmując pewne podstawowe myśli filozofii Kartezjusza, empiryści brytyjscy (J. Locke, G. Berkeley, D. Hume), mimo opozycji wobec racjonalizmu. Refleksję mają cechować naoczność (oglądowość) i niewątpliwość, czyli dwie podstawowe cechy przypisywane intuicji. Charakterystyczne dla intuicji jako spostrzeżenia wewnętrznego jest to, że działanie naszego ‘ja’ uświadamiamy sobie w niej bez zdwojenia na przyjmowanie (receptywność) i przyjęte treści.

d. Intuicja jako poznanie nieoglądowe

Obok rozumienia intuicji jako oglądu – spostrzeżenia (percepcji), rozwijano także jej ujęcie jako poznania nieoglądowego (np. rozumienia), co łączyło się z ograniczeniem jej do intuicji intelektualnej. Poznanie oglądowe różni się od nieoglądowego tym, że poznanie oglądowe jest receptywne (pasywne, bierne, odtwórcze), a poznanie nieoglądowe – niereceptywne (aktywne, twórcze). O ile poznanie receptywne (oglądowe) odznacza się także tym, że przedmiot przedstawia się w nim podmiotowi lub jest przed nim obecny, o tyle poznanie nieoglądowe tym, że nie można w nim sobie czegoś (np. tysiackąta) naocznie przedstawić albo się tego aktualnie nie przedstawia, choć jest to możliwe [K. Twardowski, 1965b, s. 293]. Ponieważ specyfikę aktów oglądowych i nieoglądowych upatruje się zwykle w sposobie ujęcia przedmiotu, miesza się tu aspekt charakterystyki intuicji jako typu aktu i jej relacji do przedmiotu, którego dotyczy.

Inna różnica między intuicją jako poznaniem oglądowym i nieoglądowym polega na tym, że w charakterystyce intuicji jako oglądu przywołuje się metaforę widzenia, a w przypadku intuicji jako poznania nieoglądowego – metaforę uchwytywania, ujmowania (metafora manualna?). Metaforyka ta była już obecna w filozofii starożytnej, gdzie poznanie intuicyjne miało dotyczyć ogółu uchwytywanego przez rozum w akcie bezpośredniego rozumienia jego sensu (rozumienie prostych pojęć). Pojęciem intuicji jako poznania nieoglądowego posługiwał się Boecjusz. Podobnie rozumiał intuicję św. Tomasz z Akwinu, przypisując jej jednak (Arystoteles zabieg taki nazywał indukcją *epagogé*) funkcję uchwytywania bezpośrednio sensu tzw. pierwszych zasad (tożsamości, niesprzeczności itp.). Pojęcie intuicji jako poznania

⁸ Definiując w ten sposób intuicję zmysłową lub intelektualną trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że akty intuicji mogą być wyjaśniane nie tylko przez istnienie władzy ją wytwarzającej, ale przez proces uczenia się/warunkowania. R. Rorty [(1967) 2005] takie myślenie przypisuje tradycji wittgensteinowskiej. Jednak nawet wówczas tym, co powstaje w wyniku warunkowania, są dyspozycje.

nieoglądowego znaleźć można także u Kartezjusza, według którego ma ona występować w każdym dyskursie, gdyż dostrzeganie związków (wynikania) między jego poszczególnymi etapami jest bezpośrednim intelektualnym uchwyceniem tego, że jeden etap dyskursu zawiera się w poprzednim. Także A. Schopenhauer przyjmował istnienie intuicji intelektualnej jako bezpośredniego, głębokiego i momentalnego rozumienia rzeczy danych w percepcji. Intuicja intelektualna rozumiana jako poznanie nienaoczne (nieoglądowe), bezpośrednie a zarazem całościowe występuje w wielu wersjach filozofii neoscholastycznej (intelekcja, percepcja⁹ czysto intelektualna).

e. Nieaktowo rozumiana intuicja

Swoistym, nieaktowym rozumieniem intuicji jest intuicja przeżywania (*das Durchleben*) [R. Ingarden, 1971, s. 368-369], nazywana przez scholastyków *reflexio in actu exercito* (refleksja towarzysząca) [W. Chudy, 1984] lub *conscientia concomitans* (świadomość towarzysząca). Chodzi o nieaktowy moment wszystkich aktów lub stanów świadomych (dzięki któremu są one właśnie „świadome”), ujawniających podmiotowi w prosty sposób te akty lub stany w trakcie ich zachodzenia i przez sam fakt ich zachodzenia. Intuicja przeżywania nazywana także świadomością wtórną (F. Brentano), praświadomością (E. Husserl), świadomością prostą [S. Judycki, 2004, s. 77], świadomością preintrospekcyjną (w filozofii anglosaskiej) [R. Ziemińska, 2008, s. 38], jest źródłem pierwotnej wiedzy podmiotu o własnych przeżyciach, uzyskiwanej bez skierowywania na nie osobnego aktu poznawczego [R. Ingarden, 1971, s. 376; D. Gierulanka, 1964, s. 475].

f. Intuicja jako proces

Choć historycznie w filozofii dominuje punktowe, aktowe ujęcie intuicji, bywa ona także rozumiana jako proces (procesualnie)¹⁰. Istnieją tu dwie możliwości: intuicyjne procesy mogą być ciągłe, co wiąże się z nieaktowym rozumieniem intuicji lub dyskretnie, co jest związane z rozumieniem intuicji jako sekwencji aktów. Rozumienie intuicji jako procesu dyskretnego pozostaje w opozycji do tradycji przeciwstawiania intuicji poznaniu dyskursywnemu.

Charakterystycznym przykładem ujęcia intuicji jako procesu ciągłego jest pojęcie intuicji w filozofii życia H. Bergsona, skorelowane z jego rozumieniem czasu. Czas jest niepodzielnym kontinuum, strumieniem, w którym rozwija się życie, a intuicja – nieaktowym współprzeżywaniem rzeczywistości w jej dynamicznej istocie [H. Bergson, 2004].

Za intuicyjny proces uznać można prawdopodobnie także E. Husserla metodę ideacji, prowadzącą do czysto intuicyjnego oglądania istot ogólnych. Chodzi tu o proces intuicji, wyrażany przez czasownik *Intuieren* (proces, działanie), tj. zgodnie

⁹ Użycie terminu „percepcja” w kontekście nieoglądowości intuicji rozumianej jako intelekcja może być mylące.

¹⁰ Proces także, jak i akt, może być oglądowy lub nieoglądowy? Może być spostrzeganiem lub rozumieniem, receptywny lub niereceptywny itd.?

z werbalnym charakterem tego słowa¹¹, proces nauczania i uczenia się, w którym fenomenologiczne kształcenie pozwala uzyskać najwyższy stopień sprawności. Proces ten nie jest ciągły, lecz stanowi sekwencję aktów. Nazywany jest *Intuieren* ze względu na jego wynik a nie własności samego procesu. Jeżeli jednak intuicja jest procesem owocującym wglądem w istotę, czym różni się od zwykłego procesu badawczego? Czy tym, że jest częściowo nieświadoma i niekontrolowalna? Proces uczenia się jest częściowo nieświadomy, ale to świadome działanie uruchamia nieświadome procesy.

Na rozumieniu intuicji jako procesu bazuje także psychologia poznawcza [Cz. Nosal, 2008]. Odróżnia ona intuicję jako proces intuicyjnego przetwarzania informacji od inteligencji jako procesu przetwarzania inteligentnego. Te dwa typy procesów różnią się pod wieloma aspektami, m.in. tym, że

w przetwarzaniu inteligentnym dominuje kierunek określany umownie jako góra – dół, podczas gdy w procesie intuicyjnym zaskakiwani jesteśmy rezultatami wglądów, skojarzeniami, ocenami i pomysłami związanymi z kierunkiem dół – góra [Cz. Nosal, 2008, s. 443].

Przy czym „góra” to czynności świadome, a „dół” – czynności wykonywane nieświadomie. Do problematyki świadomego i nieświadomego charakteru intuicji wrócę w dalszej części tekstu.

2. Intuicja jako wiedza

Wiedza intuicyjna bywała rozumiana zarówno jako wiedza propozycyjalna, jak i niepropozycyjalna. Staram się tu przestrzegać odróżnienia wiedzy intuicyjnej od poznania intuicyjnego, choć nie zawsze dystynkcję tę daje się zastosować, w szczególności w kontekście odróżnienia wiedzy propozycyjalnej i wiedzy przez znajomość. Użycie w języku polskim terminu „wiedza” zarówno w odniesieniu do znajomości czegoś, jak i do umiejętności jest mylące. Nazywanie ich wiedzą generuje język angielski, w języku tym słowo *know* oznacza sytuacje, których nie oznacza polskie słowo „wiem”. Tłumaczenie na język polski w każdym kontekście słowa *know* na „wiem”, a *knowledge* na „wiedza” zmusza do słownej ekwilibrystyki. Powstałe w ten sposób użycia „wiem” i „wiedza” są nieintuicyjne w języku polskim choć dobrze funkcjonują w języku angielskim.

a. Intuicja jako wiedza propozycyjalna (*propositional knowledge*)

Pojęcie intuicji jako wiedzy propozycyjalnej, czyli mającej postać sądów (zdań), jest obecne w filozofii od starożytności. Używano je zwykle w odniesieniu do pierwszych zasad, aksjomatów, twierdzeń matematycznych, reguł etycznych

¹¹ Język polski nie dysponuje czasownikowym odpowiednikiem słowa *Intuieren*, stąd zapewne zaniedbywanie tego rozumienia intuicji.

itp. Występuje więc wszędzie tam, gdzie przyjmuje się istnienie wymienionych typów sądów i ich intuicyjne uprawomocnienie, np. w przypadku pierwszych zasad Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, prawd faktycznych Ockhama, początkowych racji wiedzy Kartezjusza, prawd pierwotnych (rozumowych i faktycznych) Leibniza, aksjomatów matematyki i prawd analitycznych u Spinozy i Locke'a, czysto logicznych i matematycznych aksjomatów Hume'a, ale także raportów ze spostrzegania zmysłowego w tradycji empiryzmu brytyjskiego, prawd oczywistych T. Reida i szkoły szkockiej itp.

Wskazuje się kilka klas sądów, które bywają traktowane jako rodzaj sądów intuicyjnych, co zasadniczo znaczy uprawomocnionych lub wygenerowanych intuicyjnie. Są to: pierwszoosobowe zdania o własnych stanach psychicznych (np. *Czuję ból*), do których ma się „uprzywilejowany dostęp”, zdania dotyczące danych spostrzeżeńowych najniższego poziomu (np. *Tutaj teraz żółte koło a dookoła błękit*) i niewywodliwe prawdy *a priori*, w tym aksjomaty matematyki (np. aksjomaty geometrii euklidesowej) czy niewątpliwe pierwsze zasady (np. *Każde zdarzenie ma przyczynę*).

W interpretacji R. Rorty'ego [1967, s. 204] (odwołującego się do dystynkcji Russella między wiedzą przez opis, czyli propozycjonalną a wiedzą przez znajomość), doprecyzowującego pojęcie intuicyjnej wiedzy propozycjonalnej, jest ona „bezpośrednią wiedzą o/znajomością prawdziwości sądu (*immediate knowledge of the truth of a proposition*), gdzie „bezpośrednia” znaczy „nie poprzedzona przez wnioskowanie”. Oznacza to, że można posiadać wiedzę w klasycznym sensie, a stąd uprawomocnione przekonanie, nie uświadomiwszy sobie przez proces wnioskowania jakiegoś uprawomocnienia tego przekonania. R. Rorty odróżnia też zarówno mocny, jak i słaby sens „intuicyjnej wiedzy, że *p*”. W sensie słabym „wiedza intuicyjna” jest synonimem „wiedza nieinferencyjna”. W tym znaczeniu *S* intuicyjnie wie, że *p* jeżeli: (a) *p* jest prawdziwe, (b) jego przekonanie, że *p* jest uprawomocnione i (c) jego wiedza, że *p* nie opiera się na wywnioskowaniu przez niego *p* z innych sądów. Jako przykład wiedzy intuicyjnej podaje Rorty przekonanie, że mam dwie nogi lub dwójkę dzieci, a jako przykład tego, czego nie można wiedzieć intuicyjnie, że Wojna Secesyjna została spowodowana przez niewolnictwo lub że nic nie może się poruszać szybciej niż z prędkością światła.

W mocniejszym sensie „intuicji” jako wiedzy propozycjonalnej jedynie pewne typy nieinferencyjnej wiedzy są intuicyjne: *S* intuicyjnie wie, że *p* wtedy, gdy: (a) *p* jest prawdziwe, (b) jego przekonanie, że *p* jest uprawomocnione i (c) nie istnieją zaakceptowane procedury rozwiązania wątpliwości co do prawdziwości *p*, przy danym przekonaniu *S*-a, że *p* [R. Rorty, 1967, s. 204-205]. Tradycyjnie ten ostatni warunek formułowano przez odwołanie się do kategorii niepowątpiewalności, tzn. punkt c) brzmiałby: „*p* jest niepowątpiewalne”. Rorty uważa jednak, że aby móc przyjąć istnienie wiedzy intuicyjnej w mocnym sensie, trzeba zrezygnować z tego sformułowania i zastąpić je sformulowaniem: „nie istnieją zaakceptowane procedury rozwiązywania wątpliwości co do *p*”. Uważa bowiem, że można

wiarygodnie argumentować, iż nie istnieją wewnętrznie niepowątpiewalne sądy, ponieważ może się pojawić racjonalna wątpliwość co do nich a równocześnie nie istnieć możliwość jej racjonalnego rozstrzygnięcia. Po drugie, jest rzeczą możliwą, że procedury rozstrzygania wątpliwości pojawiają się w dziedzinach, w których nie istniały wcześniej [R. Rorty, 1967, s. 205].

b. Intuicja jako wiedza niepropozycjonalna (*non-propositional knowledge*)

Przez wiedzę niepropozycjonalną rozumie się zwykle dwa typy wiedzy: znajomość kogoś lub czegoś (*knowledge by acquaintance*; znać coś/kogoś, *to know sth./sb.*) [B. Russell (1912) 2003, s. 53] oraz umiejętności (*skills*; wiedzieć jak, *to know how*) [G. Ryle, 1949, s. 45]. Obydwa typy wiedzy są (często, niekiedy) utożsamiane z wiedzą intuicyjną. Przy czym używane tu pojęcie wiedzy może być mylące, jeśli próbuje się odróżnić poznanie jako czynności poznawcze od ich wytworów, czyli wiedzy. O ile w wypadku wiedzy jako znajomości czegoś trudno odróżnić czynności (akty podmiotu) od wytworu tych aktów, jakim jest określony (chwilowy) stan umysłu, o tyle w wypadku wiedzy jako umiejętności – są one rozumiane jako dyspozycje, a więc mieszczą się zasadniczo w ramach rozumienia intuicji jako zdolności (władzy) podmiotu a nie w obrębie wytworów czynności poznawczych. Ze względu na użycie w obydwu wypadkach terminu wiedza (*knowledge*), omówię w tym punkcie, poświęconym intuicji jako wiedzy, obydwie rozumienia intuicji jako wiedzy niepropozycjonalnej.

(1) Wiedza przez znajomość (*knowledge by acquaintance*)

Kategorię wiedzy przez znajomość jako wiedzy intuicyjnej odróżnianej od wiedzy przez opis (*knowledge by description*), czyli wiedzy propozycjonalnej, terminologicznie wprowadził B. Russell, faktycznie jest ona jednak pojęciowo wcześniejsza. Dystynkcja między wiedzą propozycjonalną i niepropozycjonalną pojawia się wyraźnie u Kanta, który odróżniał wiedzę bezpośrednią – intuicyjną od wiedzy o prawdziwości sądów dotyczącej spostrzeganych przedmiotów. Pierwszy typ wiedzy jest koniecznym warunkiem drugiego. Intuicja może być – według Kanta – jednak tylko intuicją (percepcją) zmysłową. Wiedza uzyskana w percepcji zmysłowej jest wyrażana przez sądy dotyczące spostrzeganych przedmiotów, ale istnieje wcześniej niż tworzenie tych sądów. Tworzenie sądów wymaga dodania pojęć do intuicji. Wiedza spostrzeżeniowa o pewnym przedmiocie *O* jest nieredukowalna do wiedzy, że *O* ma pewne własności (wiedza przez opis) [R. Rorty, 1967, s. 209]. Od czasów Kanta powszechne było nazywanie intuicją, zarówno niepropozycjonalnej wiedzy (znajomości) spostrzeżeniowej tego, co szczegółowe, jak i propozycjonalnej wiedzy wyprowadzonej z tej wiedzy niepropozycjonalnej [R. Rorty, 1967, s. 211].

Odróżnienie przez Kanta bezpośredniej wiedzy o przedmiotach (zmysłowej percepcji, intuicji) i zapośredniczonej wiedzy o faktach dotyczących tych przed-

miotów, tj. wiedzy dotyczącej prawdziwości sądów, znalazło kontynuację w odróżnieniu przez B. Russella wiedzy przez znajomość (*by acquaintance*) i wiedzy przez opis (*by description*) [B. Russell (1912) 1995, s. 53]. Wiedza przez znajomość jest bezpośrednią, dwuczłonową relacją poznawczą, a przedmioty tego typu wiedzy są epistemicznie pierwotne. Wiedza o innych przedmiotach jest uzyskiwana przez opis, który zawsze jest zależny od wiedzy przez znajomość. Ze znajomością czegoś mamy do czynienia, kiedy uświadamiamy to sobie bezpośrednio, bez pośrednictwa jakichś wnioskowań czy pewnej znajomości prawd [B. Russell, (1912) 1995, s. 54]. Znajomość jest doznawaniem lub przeżywaniem czegoś. Jest sferą prywatnych, pierwszoosobowych doświadczeń. Bezpośrednio znamy, według Russella, to, co jawi się naszym zmysłom – dane zmysłowe (dostarczane nam przez własne zmysły), dane naszej pamięci (*acquaintance by memory*), poszczególne własne myśli, uczucia, pragnienia itp. – dane introspekcyjne (dyskusyjna jest, według niego, znajomość własnej jaźni), ogóły/powszechniki (pojęcia) [B. Russell, (1912) 1995, s. 56-59]. Tak rozumiana intuicja, choć nie nazywana wiedzą przez znajomość, występowała w historii filozofii od starożytności. Nazywanie jej wiedzą w języku polskim jest o tyle mylące, że chodzi tu właściwie o stany umysłu, rozumiane aktywo (czynności?) lub nieaktywo (jako momenty aktów), stąd właściwsze byłoby nazywanie znajomości poznaniem w czynnościowym sensie tego słowa.

(2) Wiedza *jak* (*knowledge-how*)

Intuicyjny charakter przypisywany jest także wiedzy *jak* (*knowledge-how*), tzn. wiedzy o charakterze umiejętności. Rozróżnienie pomiędzy wiedzą *jak* i wiedzą *że* (*knowledge-that*, wiedzy propozycjonalnej) zaistniało w dwudziestowiecznej filozofii dzięki G. Ryle'owi [1949]. Jest ściśle związane i paralelne do rozróżnienia pomiędzy pamiętaniem *jak* (pamięć proceduralna, niejawna) i pamiętaniem *że* (pamięć deklaratywna, jawna). Wiedzę *jak* uważa Ryle za pierwotniejszą w stosunku do wiedzy *że*. Wiedza *jak* odnosi się do umiejętności, rozumianych jako dyspozycje do określonego typu (celowego) działania i jest stopniowalna. Ryle zwraca uwagę na dyspozycyjną naturę wszystkich typów wiedzy i stąd uważa, iż wiedza *że* jest specjalną werbalną formą wiedzy *jak*, która polega na posiadaniu umiejętności udzielania odpowiedzi na ustalone pytania. Odróżnienie wiedzy *jak* i wiedzy *że* znane jest w historii filozofii od jej początków, np. w postaci odróżnienia między wiedzą teoretyczną i praktyczną (Arystoteles), przy czym ta ostatnia nie zawsze musi być uważana za wiedzę intuicyjną.

Intuicyjność wiedzy *jak* upatruje się zasadniczo w jej niejawności, tj. nieświadomym nabywaniu i niewyraźności językowej (całkowitej lub częściowej)¹². Takie cechy przypisuje także temu, co nazywa wiedzą niejawną (*tacit, personal knowledge*) Michael Polanyi [1959; 1966]. Rozumie ją właśnie jako stopniowo nabywane przez podmiot dyspozycje do celowego działania, rozumianego jako spontaniczna

¹² Wiedza ta może być w pewnym zakresie werbalizowana w postaci reguł (działania).

aprehezja i przetwarzanie danych doświadczenia do postaci sensownej całości. Łączy tym samym dwa rozumienia intuicji – jako dyspozycji – umiejętności oraz jako tego, do czego jest to dyspozycja – do (automatycznego) ujmowania określonych całości. Niejawność wiedzy dyspozycyjnej polega na tym, że nie można jej wyrazić inaczej, niż poprzez jej zastosowanie, tj. poprzez działanie na jej podstawie. Z jej istnienia podmiot zdaje sobie sprawę jedynie wtedy, kiedy aktualnie działa i jedynie w takim zakresie, w jakim działanie to prezentuje mu się w świadomości. W introspekcji wiedza niejawna nie jest dostępna ani pod postacią sądów, ani pod postacią jasnych i wyraźnych pojęć, ale pod postacią emocji, przeczucie, a najczęściej wcale. Wszelka wiedza jest niejawna lub ugruntowana w niejawnej [I. Zmyślony, 2008, s. 152].

Odróżnienie wiedzy *że* i wiedzy *jak* występuje także w psychologii poznawczej pod nazwami wiedzy deklaratywnej i wiedzy proceduralnej [E. Nęcka i in., 2008, s. 138].

Wiedza proceduralna albo wiedza „jak” – odnosi się do umiejętności, czyli czynności motorycznych i umysłowych (procedur), kodowanych w pamięci trwale; nabywana w drodze treningu albo proceduralizacji; jej nabywanie wymaga wielokrotnych powtórzeń czynności; uruchamiana automatycznie, jeśli procedura jest dobrze wytrenowana [E. Nęcka i in., 2008, s. 660].

Proces nabywania takiej wiedzy odbywa się w dużej mierze nieświadomie, mimo że może być świadomie wywoływany. W tym sensie ma on charakter intuicyjny.

Charakter wiedzy proceduralnej jako zdolności do działania w określony sposób lokuje intuicję tak rozumianą w sferze dyspozycji, którym poświęcam kolejny punkt. Skądinąd jednak same dyspozycje są rezultatem (efektem) czynności poznawczych (choć w większości przypadków nie przybierają postaci językowej), dlatego mieszczą się w wytworowym rozumieniu wiedzy.

3. Intuicja jako dyspozycja (władza) poznawcza

Intuicja rozumiana jako władza lub dyspozycja (zdolność) poznawcza jest władzą określonego podmiotu. Choć zajmowano się przede wszystkim intuicją rozumianą jako dyspozycja podmiotu ludzkiego – człowieka, w dziejach filozofii przypisywano ją też innym podmiotom: Absolutowi (Bogu) lub czystym duchom (np. Plotyn czy św. Tomasz z Akwinu). W dalszym ciągu pomijam te inne podmioty i zajmuję się intuicją jako dyspozycją ludzką. Uwzględniłam rozumienie podmiotu jako jednostki, podmiotu indywidualnego a pomijam podmiot społeczny, zbiorowy.

W przypadku intuicji jako dyspozycji (władzy poznawczej) jest ona zdolnością do (dokonywania) poznania intuicyjnego lub („wytwarzania”) wiedzy intuicyjnej [por. S. Judycki, 2009, s. 59-60]. Pytanie, co jest pierwotne a co wtórne:

władza jest intuicyjna, bo wykonuje czynności intuicyjne lub wytwarza wiedzę intuicyjną, czy te ostatnie są intuicyjne, bo są wytwarzane przez intuicyjną władzę? Problemem jest także to, czy terminy „dyspozycja”, „władza” lub „zdolność” rzeczywiście (choć w innych tradycjach) oznaczają to samo. Różnicować je może przede wszystkim geneza: czy mają one charakter wrodzony czy nabyty. Pojęcie (poznawczej) władzy wydaje się być częściej wiązane z jej charakterem wrodzonym (jak w tomizmie), a dyspozycji – z jej charakterem nabytym.

To, z jaką władzą ludzką wiązana była intuicja, zależy od kategoryzacji, którą w różnych epokach i tradycjach filozoficznych stosowano w stosunku do (poznawczych) zdolności i dyspozycji ludzkich. Władzę intuicji uważano za ich funkcję i wiązano z duszą, duchem, intelektem, rozumem, wiarą, oświeceniem i łaską, zmysłami, wyobraźnią (fantazją), uczuciami, instynktem, świadomością lub nieświadomością.

a. Intuicja jako dyspozycja intelektualna lub zmysłowa

W starożytności dominuje rozumienie intuicji jako władzy duchowej, niezmysłowej. U Platona występują dwa pojęcia intuicji, które znajdują kontynuację aż do czasów współczesnych. Przy pierwszym z nich intuicja jest rozumiana jako źródło najwyższego poznania (*noesis*), którego władzą jest intelekt (*nous*), przedmiotem zaś idee. Przy drugim jest ona rozumiana jako *mania* (natchnienie w artystycznej twórczości), pozaracjonalne, bezpośrednie i naoczne ujęcie twórcze właściwe artystom i poetom. Plotyn połączył platońskie rozumienia intuicji w pojęciu integralnej intuicji ekstazy (ekstaza), która ma charakter intelektualny a zarazem jest aktywnością poznawczą, moralną, religijno-mistyczną i estetyczną. Poznanie intuicyjne jest możliwe tylko w odniesieniu do tego, co czysto duchowe (niematerialne, pozaczasowe)¹³, podczas gdy poznanie zmysłowych, fizycznych przedmiotów musi być z konieczności natury dyskursywnej, etapowej, rozciągniętej w czasie, stąd dla Plotyna nie jest możliwe intuicja zmysłowa. U św. Augustyna poznanie intuicyjne Boga (intuicja mistyczna) jest możliwe dzięki spotęgowaniu ludzkich władz poznawczych, dzięki oświeceni i łasce (illuminizm).

Średniowiecze, podobnie jak starożytność, traktuje zasadniczo poznanie intuicyjne jako intelektualne. Boecjusz pojmuje intuicję jako ujęcie czysto duchowe, które ujmuje proste pojęcia, nie będące następstwem łączenia lub dzielenia. Według Tomasza z Akwinu, intuicja ma charakter intelektualny. Umożliwia przejście od percepcji zmysłowej do ujęcia czysto intelektualnego. W późnym średniowieczu powiązanie przez Dunska Szkota intuicji z poznaniem tego, co konkretne i jednostkowe jako istniejącego oraz uznanie możliwości intuicji w życiu doczesnym zbliża ją do poznania zmysłowego, choć nadal ma być poznaniem intelektualnym¹⁴.

¹³ A więc, jeśli nie ma tego, co niematerialne (duchowe) nie ma też tak pojętej intuicji.

¹⁴ U R. Rorty'ego [1967, s. 211] znalazłam jednak taką uwagę: „W średniowieczu używano ‘poznanie intuicyjne’ tak, jak my używamy ‘intuicja zmysłowa’ na oznaczenie wiedzy o przedmiotach prezentujących się

Mikołaj z Kuzy kontynuował tradycję neoplatońską w postaci odróżnienia intuicji intelektualnej (*intellectualis intuitio*) i dyskursu, podobnie jak M. Ficino, wychodzący od pierwotnie augustyńskiego odróżnienia dyskursywnie myślącego *ratio* i intuicyjnie poznającego *mens*. Tutaj też pojawia się odróżnienie *scientia* i *intelligentia*, przypominające znane odróżnienie *nous* i *dianoia*.

Kartezjusz nawiązał w swoim ujęciu intuicji do neoplatońskiego, wczesnośredniowiecznego oraz augustyńskiego ujęcia. Pojmował ją jako niezależną od zmysłów, władzę rozumu naturalnego, który jako *lumen naturale* stanowi dar boskiego Stwórcy dla wszystkich ludzi jako istot rozumnych¹⁵. Przyjmowany przez Kartezjusza skrajny racjonalizm sprawił, że nie dopuszczał on istnienia dwóch intuicyjnych władz: zmysłowej i intelektualnej – niezmysłowej, lecz tylko jedną, intelektualną. Zmysłowe ujęcia nie są wcale przypadkami wiedzy, nie są bowiem naprawdę zdarzeniami umysłowymi, lecz jedynie fizycznymi. W ramach tradycji racjonalistycznej, choć względnie niezależnie od doktryny kartezjańskiej, rozwija swe pojęcie intuicji B. Spinoza. Osadza je w platońskiej teorii stopni poznania, odróżniając intuicję zarówno od niejasnego poznania zmysłowego, jak też od ogólnego poznania rozumowego. Podobnie dla G. Leibniza intuicja ma charakter czysto intelektualny.

Stanowisko Kartezjusza było krytykowane przez J. Locke'a i innych empirystów. Pod wpływem tej krytyki rozwinięto bardziej umiarkowane stanowisko racjonalistyczne, według którego zarówno percepcja zmysłowa, jak i intelekt (intuicja niezmysłowa – *nonsensory intuition*) mają status władz intuicyjnych i są źródłami autentycznej wiedzy. Od nowożytnego empiryzmu bierze się tendencja do poszerzenia pojęcia intuicji rozumianej jako wszelkie bezpośrednie ujęcie (doświadczenie) oraz do sensualizacji doświadczenia, a wreszcie do wyparcia intuicji niezmysłowej i zastąpienia jej intuicją zmysłową (*sensory intuition*). Empiryzm wiąże intuicję z działającymi biernie zmysłami oraz ogranicza to, co naoczne do wrażeń, idei prostych czy elementów. Wszelka zaś przeróbka i interpretacja materiału dostarczanego przez zmysły ma być dziełem intelektu, któremu zawdzięczamy sądy i który ujmuje wszystko, co złożone.

Kant ograniczył rozumienie intuicji – oglądu (*Anschauung*) do intuicji zmysłowej, wykluczając w przypadku człowieka możliwość istnienia intuicji intelektualnej, choć w przypadku Boga uznał ją za możliwą. Odrzucając możliwość posiadania przez człowieka intuicji intelektualnej, zerwał z tradycją łączenia intuicji z intelektem. Ludzki rozum może działać wyłącznie dyskursywnie, jest zawsze spontaniczny, gdyż musi „przemierzać” części poznawanego przedmiotu w określonej kolejności i składać go postaci sukcesywnej syntezy. Nie istnieje więc inte-

naszym zmysłem. Termin ten był przeciwstawiany 'poznaniu abstrakcyjnemu', które obejmowało pamięć i wyobraźnię”.

¹⁵ U Kartezjusza nastąpiło poszerzenie pojęcia intuicji w stosunku do myśli augustyńskiej: św. Augustyn uważał, że intuicja nie jest atrybutem wszystkich ludzi, ale tylko odpowiednio przygotowanych moralnie, Kartezjusz przypisał zdolność ujęć intuicyjnych wszystkim ludziom.

lekt „ogładający” i naoczność (intuicja) intelektualna, bo musiałyby mieć charakter spontaniczny i twórczy. Oprócz intuicji zmysłowej, Kant przyjmował także istnienie czystej intuicji czasu oraz przestrzeni jako apriorycznych form zmysłowości, wbudowanych i współtworzących naturę ludzkiego umysłu.

Podczas gdy Kant przeczył istnieniu intuicji intelektualnej, to po Kancie dokonuje się w idealizmie J.G. Fichtego i F.W.J. Schellinga przesunięcie pojęcia intuicji właśnie w kierunku intuicji (naoczności) intelektualnej (*intellektuelle Anschauung*). U Fichtego i Schellinga pojawiają się na nowo augustyńskie elementy znaczeniowe „intuicji”, gdy charakteryzują ją jako bezpośrednią świadomość *ja*, które samo w sobie w swoim wnętrzu jest człowiekowi dostępne jako właściwe źródło wszelkiego doświadczenia. Dla A. Schopenhauera władzą intuicyjnego poznania jest intelekt (*Verstand*), a poznania abstrakcyjnego – rozum (*Vernunft*). Rozum przekształca poznanie intuicyjne w poznanie abstrakcyjne.

Przyjmując i wyjaśniając wiedzę *a priori*, B. Russell postulował istnienie władzy, analogicznej do spostrzegania, która zaznajamia z uniwersaliami i relacjami pomiędzy uniwersaliami. Tradycyjnie stwierdzenie istnienia uniwersaliów wiązało się z wyjaśnieniem wiedzy intuicyjnej o prawdach *a priori* i pojęciach niezmysłowych za pomocą władzy (*faculty*). Jest ono obecne wśród dwudziestowiecznych filozofów, którzy sprzeciwiają się lingwistycznemu wyjaśnieniu istnienia wiedzy intuicyjnej. Należą do nich zarówno tacy tradycyjni racjoniści, jak B. Blanshard, jak i fenomenologowie, którzy przyjmują pojęcie intuicji istotowej E. Husserla. Intuicję jako władzę poznawczą pojmują też neotomiści (J. Maritain, E. Gilson, B. Lonergan).

b. Intuicja jako władza irracjonalna lub pozaracjonalna (wyobraźni, uczuć, instynktu)

Intuicja bywa też wiązana z dyspozycjami ludzkimi, które uchodzą za irracjonalne lub pozaracjonalne, jak wyobraźnia, uczucia, instynkt itp. W ramach idealizmu heglowskiego takie stanowisko odnośnie do intuicji sformułował przykładowo B. Croce. Intuicja pozostaje w ścisłym związku z twórczą działalnością człowieka i dlatego jest identyfikowana z ekspresją. Odróżniając intuicję od logicznego myślenia, Croce podkreśla jej autonomiczny charakter. Poznanie intuicyjne to poznanie wypływające z fantazji, logiczne – z rozumu, intuicja to poznanie tego, co indywidualne, logiczne – tego, co ogólne, intuicja – rzeczy poszczególnych, logiczne – relacji między nimi, intuicja prowadzi do obrazów, poznanie logiczne – do pojęć.

Wbrew tradycji nowożytnego racjonalizmu, łączącej intuicję z intelektem, H. Bergson przeciwstawia intuicję poznaniu intelektualnemu (intelektowi, inteligencji)¹⁶. Uważa ją za bliską „instynktowi odczuwania”. Intuicja różni się od inte-

¹⁶ W psychologii poznawczej [Cz. Nosal, 2008] funkcjonuje podobne przeciwstawienie: intuicja – inteligencja

ligencji przez swoją całościowość i brak skierowania na cel. Inteligencja zmierzając do panowania nad materią, musi 'kawałkować' rzeczywistość, tzn. ujmować ją aspektywnie w celu manipulowania nią, a tym samym fałszować obraz świata. Intuicja charakteryzuje się bezpośredniością, głębią, całościowością (holistycznym charakterem), ujmowaniem wprost oraz realistycznością i brakiem deformacji rezultatu poznawczego. Instynktowny charakter przypisuje intuicji także C.G. Jung.

c. Intuicja a sfera świadomości i nieświadomości (podświadomości)

Wraz z kategoryzacją ludzkiego umysłu (psychiki) na świadomość i to, co poza nią: nieświadomość, podświadomość, przedświadomość, itp. (S. Freud), pojawiły się problemy przypisania intuicji do którejś z tych sfer. Generalnie filozofia łączyła intuicję ze świadomością w tym sensie, że akt intuicji miał charakter świadomy, jednak za cechę charakterystyczną intuicji uznawano również to, że podmiot nie ma kontroli nad pojawianiem się intuicji, jest ona dana lub przygotowywana bez świadomego działania podmiotu.

Charakterystyka intuicji w kategoriach świadomości lub podświadomości dzieli trudności z wieloznacznością terminów „świadomość” i „nieświadomość” [por. S. Judycki, 2004].

Wyraźnie intuicję z nieświadomością powiązał XIX wiek. Eduard v. Hartmann uważa intuicję za prototyp tego, co nieświadome. Odwołując się do odróżnienia między nieświadomą intuicją a świadomym, dyskursywnym myśleniem (dedukcją), podkreśla możliwość błędów w poznaniu intuicyjnym i ostrzega przed niedocenianiem świadomego rozumowania, ponieważ w nim nie tak łatwo popełniamy błędy jak w poznaniu intuicyjnym. Nieświadomy charakter intuicji jako psychicznej funkcji¹⁷ zapośredniczającej w sposób nieświadomy i umożliwiającej spostrzeżenie¹⁸ przyjmuje również C.G. Jung. Charakteryzuje intuicję jako wymieszanie nie dających się odróżnić elementów intelektualnych i uczuciowych, jako rodzaj irracjonalnego przeczuwania (domyślenia się), ujmującego spełniające się możliwości.

Z podświadomością, choć rozumianą inaczej niż u Freuda czy Junga, łączy także intuicję współczesna psychologia poznawcza, lokując ją w kontekście uczenia się „trybem *implicite*” wzorców (regularności) występujących w otoczeniu i mimowolnego – nieświadomego utrwalania wzorców poznawczych. Wiąże ją ze „świadomością doznaniową”, dzięki której percepcyjnie, bezwiednie, mimowolnie, automatycznie, poza obszarem pełnej koncentracji uwagi i poznawczej kontroli rejestrowane są regularności powtarzające się w otoczeniu. Rezultaty tego procesu tworzą później struktury pamięci *implicite* i wiedzy ukrytej, niewyrażonej (*tacit knowledge*). Psychologowie stawiają tezę, że „ścisły związek pamięci proceduralnej z uczeniem się *implicite* stanowi podstawę intuicji” [Cz. Nosal, 2008, s. 449].

¹⁷ W psychologii termin „władza” rozumu zastąpiony zostaje terminem „funkcja” umysłu.

¹⁸ We wspomnianych ujęciach intuicja to było po prostu spostrzeżenie – bezpośrednie doświadczenie.

Intuicja w ujęciu psychologów ma jednak zarówno wymiar świadomy, jak i nieświadomy. Z jednej strony proces intuicyjny jest zwieńczony świadomymi rezultatami w postaci wglądów, rozwiązań, ocen, skojarzeń, analogii lub metafor. Pojawiają się one jednak w świadomości poza kontrolą, nieświadomie, nagle, niespodziewanie, rzadko jako bezpośrednia „odpowiedź” na poznawcze wyzwanie, trudność lub problem, najczęściej po pewnej przerwie lub na marginesie innej czynności poznawczej. Dlatego intuicja trafnie była łączona z nieświadomością i z brakiem możliwości kontroli przetwarzania nieświadomego [Cz. Nosal, 2008, s. 445].

Uwagi końcowe

W artykule wskazywałam na to, czemu intuicyjność może być przypisywana, nie objaśniałam natomiast, na czym polega intuicyjność poznania, wiedzy lub dyspozycji. W stosunku do tych intuicyjnych „przedmiotów” można by użyć funkcjonującego w kontekście teorii prawdy oraz racjonalności pojęcia nośnika, tu – nośnika intuicyjności. Można więc wprowadzić odróżnienie nośników intuicyjności oraz intuicyjności jako ich cechy, np. nośnikiem intuicyjności są akty poznawcze, a intuicyjność ich cechą. Jeżeli terminologia miałaby być precyzyjna, powinno się mówić, że to nie akt czy sąd jest intuicją, ale że one są intuicyjne. Wówczas byłoby widać, że intuicja jest raczej sposobem poznania, czy sposobem uprawomocnienia sądu, a nie aktem, czy sądem. W tekście wzięłam pod uwagę „podmiotowe” typy desygnatów terminu intuicja, tzn. nośniki intuicyjności, pominęłam natomiast intuicję rozumianą jako przedmiot intuicyjnie poznawany, choć i takie znaczenia nadaje się temu terminowi.

Bibliografia

1. Baum M.: *Anschauung*, w: H. J. Sandkühler et al. [Hgg.]: *Enzyklopädie Philosophie*, Bd. 1, Hamburg 2001, s. 68-72.
2. Bergson H.: *Ewolucja twórcza*, tłum. pol. F. Znaniecki, Kraków 2004.
3. Chudy W.: *Refleksja a poznanie bytu. Refleksja „in actu exercito” i jej funkcja w poznaniu metafizycznym*, Lublin 1984.
4. Chudy W.: *Intuicja. II. W filozofii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1997, kol. 403-405.
5. Gierulanka D., Polatowski A.: *Kierunki badań filozoficznych Romana Ingardena*, w: *Szkice filozoficzne. Romanowi Ingardenowi w darze*, Warszawa 1964, s. 473-481.
6. Halbfass W.: *Einsicht, einsichtig*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, Bd. 2, Basel Stuttgart 1972, szp. 414-416.
7. Husserl E.: *Badania logiczne*, tłum. pol. J. Ceterach, t.1 i t. 2, Warszawa 2006 i 2000.
8. Ingarden R.: *O niebezpieczeństwie petition principii w teorii poznania*, tłum. D. Gierulanka, w: R. Ingarden, *U podstaw teorii poznania*, Warszawa 1971, s. 357-380.
9. Judycki S.: *Intuicja*, w: J. Herbut [red.]: *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 306-309.
10. Judycki S.: *Świadomość i pamięć. Uzasadnienie dualizmu antropologicznego*, Lublin 2004.
11. Judycki S.: *Doświadczenie i rozum*, http://www.kul.lublin.pl/art_1355.html, 23.06.2009, s. 1-66.

12. Kartezjusz: *Reguły kierowania umysłem. Poszukiwanie prawdy poprzez światło naturalne*, tłum. pol. L. Chmaj, Kęty 2002.
13. Kant I.: *Krytyka czystego rozumu*, tłum. pol. R. Ingarden, Kęty 2001.
14. Krapiec M. A.: *Intuicja*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 4, Lublin 2003, s. 897-901.
15. Kobusch T.: *Intuition*, w: *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, Bd. 4, Basel Stuttgart 1976, s. 524-540.
16. Marcoulesco I.: *Intuition*, w: M. Eliade [ed.]: *The Encyclopedia of Religion*, vol. 1, wyd. 1, New York, London 1987, s. 269-270.
17. Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B.: *Psychologia poznawcza z CD-ROM*, Warszawa 2008.
18. Nosal Cz.: *Inteligencja i intuicja. Komplementarność w strukturze zdolności umysłowych*, w: J. Brzeziński, L. Cierpiąłkowska. [red. nauk.]: *Zdrowie i choroba: problemy teorii, diagnozy i praktyki*, Sopot 2008. s. 439-455.
19. Polanyi M.: *The Study of Man*, London 1959.
20. Polanyi M.: *The Tacit Dimension*, London 1966.
21. Póltawski A.: *Intuicjonistyczna epistemologia*, w: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wrocław 1987, s. 269-278.
22. Quinton A.: *Knowledge and Belief*, w: P. Edwards [ed.]: *The Encyclopedia of Philosophy*, wyd. 1, t. 3-4, New York-London 1967, s. 345-352; wyd. 2., t. 5, 2006, s. 91-100.
23. Rorty R.: *Intuition*, w: P. Edwards [ed.]: *The Encyclopedia of Philosophy*, t. 4, New York-London 1967, s. 204-212; wyd. 2, 2005, s. 722-732.
24. Russell B.A.W.: *Problemy filozofii*, tłum. pol. W. Sady, Warszawa 1995, 2003, 2004.
25. Ryle G.: *The Concept of Mind*, London 1949; *Czym jest umysł?*, tłum. pol. W. Marciszewski, Warszawa 1970.
26. Schlick M.: *General Theory of Knowledge*, tłum. ang. A. Blumberg and H. Feigl, New York and Vienna 1974.
27. Spiegelberg H.: *The Phenomenological Movement. A Historical Introduction*, ed. 3, The Hague/Boston/London 1982.
28. Stępień A.B.: *Wstęp do filozofii*, Lublin 1989, 1995.
29. Ströker E.: *Intuition*, w: Hans Jörg Sandkühler et al. [Hgg.], *Enzyklopädie Philosophie*, Bd. 1, Hamburg 2001, s. 661-665.
30. Tilliette X.: *Intellektuelle Anschauung*, w: Hans Jörg Sandkühler et al. [Hgg.], *Enzyklopädie Philosophie*, Bd.1, Hamburg 2001, s. 643-646.
31. Twardowski K.: *Wyobrażenia i pojęcia*, w: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965a, s. 114-197.
32. Twardowski K.: *O istocie pojęć*, w: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965b, s. 292-312.
33. Ziemińska R.: *Samoświadomość i samowiedza z punktu widzenia epistemologii*, „Analiza i Egzystencja” 7: 2008, s. 33-51.
34. Zmyślony I.: *Zagadnienie wiedzy niejawnej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 17, 2008 nr 3 (67), s.147-16.